

Sygn. akt X Ka 410/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: **SSO Grażyna Puchalska**

Sędziowie: SO Urszula Myśliwska (spr.)

SR (del.) Iwona Strączyńska

Protokolant: protokolant sądowy Marek Dobrogojski

przy udziale Prokuratora Jarosława Polanowskiego

po rozpoznaniu dnia 4 lipca 2014 roku

sprawy **R. B.**

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia z dnia 13 lutego 2014r., sygnatura akt V K 401/13

orzeka:

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.
2. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt **X Ka 410/14**

UZASADNIENIE

R. B. został oskarżony o to, że w dniu 14 marca 2013 roku w W. na ul. (...), przy skrzyżowaniu z ul. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki (...) o nr rej. (...), na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych i nie ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, potracił pieszą J. W., przez co nieumyślnie spowodował u niej naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., w postaci urazu głowy z utratą przytomności, urazu skrętnego odcinka szyjnego kręgosłupa, urazu skrętnego stawu kolanowego lewego, urazu skrętnego stawu skokowego lewego, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 roku o sygn. akt V K 401/13 Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie uznał R. B. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, który wyczerpał dyspozycję art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej względem R. B. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata; na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od R. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej

J. W. kwotę 10 000,00 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem nawiązki; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił R. B. od ponoszenia kosztów procesu, ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego jego obrońca. Zarzucił Sądowi I instancji

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. obrazę art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji zdarzeń drogowych, złożonego na rozprawie w dniu 11 grudnia 2013 roku, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie stopnia zawinienia uczestników zdarzenia, a wskazane uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku a w szczególności na wymiar kary;
2. rażąco surowość orzeczonej kary trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby wynoszącym dwa lata wynikające z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności sprawy, tj. obrazę 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.;
3. rażąco surowość orzeczonego środka karnego w postaci nawiązki w wysokości 10.000 zł wynikające z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności sprawy oraz postawy oskarżonego, jego sytuacji majątkowej i osobistej, tj. tj. obrazę 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania i orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej nawiązki w kwocie 1.000 zł, względnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację złożył też pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi:

Rażącą niewspółmierność kary polegającej na orzeczeniu minimalnej kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby wynoszącym 2 lata, gdy tymczasem stopień społecznej szkodliwości czynu, rozmiar krzywdy jakiej doznała pokrzywdzona, a nadto zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, jak również w toku procesu wskazują, iż kara w rozmiarze 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 4 lat byłaby karą adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i spełniałaby wymogi prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje obojga skarżących jako oczywiście bezzasadne nie mogły zostać uwzględnione.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury karnej i nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 439 k.p.k. czy art. 440 k.p.k. Ponadto Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i trafny wskazał okoliczności, które miał na względzie przy subsumcji zachowania oskarżonego, jako występku wypełniającego znamiona art. 177 § 1 k.k. Oceniając zarzuty wniesionych apelacji należy szczególnie zaakcentować, że Sąd I instancji właściwie rozważył okoliczności łagodzące i obciążające związane z sądowym wymiarem kary, a w konsekwencji wymierzył za przypisany oskarżonemu czyn karę adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oraz uwzględniającą cele prewencji indywidualnej i generalnej.

Wskazać także należy, że postępowanie dowodowe zostało przez Sąd Rejonowy przeprowadzone w sposób wyczerpujący i dokładny. Odnieść się w tym miejscu należy do pierwszego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego, dotyczącego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, iż kolizja drogowa z udziałem pieszej miała miejsce na pasach przejścia. Nie wynika natomiast w żaden sposób z zebranego materiału dowodowego, by działanie pokrzywdzonej miało jakikolwiek szczególny charakter, poza tym, że normalnie weszła na owe przejście i na chwilę przed jego opuszczeniem została uderzona przez samochód, którego kierowca się po prostu zagapił, czego sam nie kwestionuje. A

zatem powołanie biegłego, który miałby w istocie wskazać okoliczności pozwalające sądowi odmiennie ocenić stopień winy oskarżonego jest w okolicznościach sprawy niniejszej oczywiście zbędne. Zdaje się pozostawać poza uwagą skarżącego, że stopień winy, jak jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia sądu I instancji, był przedmiotem jego szczegółowej analizy, a wyciągnięte z niej wnioski w zakresie tym, że jest on znaczny, w pełni zasługują na aprobatę. Jak już wcześniej wskazano z zebranego materiału dowodowego wynika, iż brak jest jakichkolwiek wątpliwości, co do tego jaki był przebieg tego zdarzenia. Z całą pewnością wiadomości specjalne posiadane przez biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych dla są w tej sprawie zupełnie zbędne. W żadnym razie nie można przyjąć, a tak zdaje się sugerować skarżący, przyczynienia się pokrzywdzonej. Chyba, że upatrywać go jedynie w jej obecności na przejściu w chwili nieuwagi oskarżonego, a to jest po prostu założeniem z gruntu niewłaściwym by nie powiedzieć absurdalnym. Dlatego zarzut apelacji w tym zakresie potraktować należy jako oczywiście chybiony. Kolejny zarzut apelacji obrońcy oskarżonego dotyczy kwestii wymiaru kary a także niezastosowania przez sąd I instancji instytucji warunkowego umorzenia postępowania. To jak wiadomo zgodnie z dyspozycją art. 66 k.k. jest możliwe wówczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynu nie był znaczny. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości Sąd bierze pod uwagę zarówno okoliczności o charakterze przedmiotowym (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu), jak i podmiotowym (waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia). Jest oczywiste, że najwyższym dobrem jest życie i zdrowie człowieka. Do naruszenia tego właśnie dobra doszło w wyniku działań oskarżonego. Pokrzywdzona będąc uczestnikiem zderzenia z pojazdem osobowym doznała urazów, których dalszym skutkiem była i jest nadal trwająca rehabilitacja i leczenie. Nie należy jednak tracić z pola widzenia tego, że owa długotrwała rehabilitacja jest wynikiem niewłaściwego leczenia co, z całą pewnością nie może obciążać oskarżonego. Nie zmienia to jednak faktu, iż przyczyna, że leczenie w ogóle musiało nastąpić, leży wyłącznie po stronie oskarżonego. Zważywszy na miejsce kolizji, zachowanie pokrzywdzonej, którym nie przyczyniła się do jej powstania, ocena stopnia zawinienia oskarżonego dokonana przez sąd I instancji musi być zaakceptowana przez Sąd Odwoławczy jako w pełni prawidłowa. Sąd meriti przyjął, iż stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu jest znaczny orzekł karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia co również w sposób prawidłowy uzasadnił i niewątpliwie wbrew stanowisku prezentowanemu kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby nie może być w żadnym przypadku uznana jako kara rażąco surowa, a tylko wówczas Sąd Okręgowy mógłby rozważać jej zmianę. Kara wymierzona przez sąd I instancji odpowiada zarówno stopniowi zawinienia, społecznej szkodliwości czynu zarzucanego. Biorąc zaś pod uwagę postawę oskarżonego i brak wcześniejszej karalności, spełnia wymagania w zakresie prewencji indywidualnej i powszechnej. Również w zakresie zarzutu, co do wysokości orzeczonej względem oskarżonego nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej, Sąd Odwoławczy zarzutu skarżącego nie uwzględnił. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, wynika iż, oskarżony jako specjalista do spraw importu osiąga miesięczny przychód w wysokości ponad 3.900 zł netto. Nie można więc się zgodzić ze skarżącym, że sytuacja majątkowa oskarżonego nie pozwala mu na zapłatę orzeczonej nawiązki. Przyznana kwota jest w ocenie Sądu Okręgowego adekwatnym zadośćuczynieniem dla oskarżycielki posiłkowej w związku z doznanymi obrażeniami.

Przechodząc natomiast do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, to z omówionych już wyżej powodów zarzut ten nie mógł być uwzględniony. W sposób oczywisty skarżący nie podnosi rażącej surowości, a rażącą w jego ocenie łagodność wymierzonej oskarżonemu kary. Skarżący podniósł, że orzeczonej kara jest niewspółmierna do wyrządzonej krzywdy. Sąd Okręgowy nie podziela argumentów przedstawionych w apelacji, bowiem jak już wypowiedział się wcześniej, w tym uzasadnieniu, karę wymierzoną przez Sąd I instancji akceptuje i również w ocenie Sądu Okręgowego jest ona adekwatna do stopnia winy. Rozstrzygnięcie w zakresie kary w wymiarze proponowanym przez skarżącego, byłoby niewłaściwe i wbrew stanowisku skarżącego nie uwzględniałoby należycie stopnia jego zawinienia. Jak się wydaje skarżący zdaje się zapominać, że skala cierpień pokrzywdzonej polegająca w istocie na braku poprawy stanu zdrowia wynika, co wskazał biegły sądowy w opinii specjalistycznej – chirurgicznej z dnia 28 stycznia 2014 roku, z nieodpowiedniego leczenia. Tym samym za to właśnie nie może być odpowiedzialny oskarżony i nie powinno to, tak jak sugeruje skarżący, znaleźć odzwierciedlenia w wymiarze kary. Byłoby to po prostu dla oskarżonego krzywdzące, bowiem ponosiłby konsekwencje za zaistnienie okoliczności na które nie miał wpływu i były one od niego

zupełnie niezależne. Tym samym bezpodstawne jest podnoszenie zarzutu, że kara jest nieadekwatna do doznanej krzywdy, w sytuacji gdy oskarżony nie miał już wpływu na to, jak przebiega leczenie pokrzywdzonej.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd Odwoławczy miał w tym zakresie na względzie sytuację materialną oskarżonego, a także wysokość orzeczonej wobec niego nawiązki na rzecz pokrzywdzonej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy orzekł jak w sentencji.